

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2022 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
sprawy A. W. (poprzednio O.) i D. C. skazanych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i innych, z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. akt II AKa [...], zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt XII K [...],

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasacje obrońców skazanych jako oczywiście bezzasadne;

II. obciążyć skazane kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt XII K [...], w ramach zarzucanych czynów opisanych w punkcie I aktu oskarżenia uznał oskarżone A. W. i D. C. (jak również S. C. i D. R.) za winne przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., polegającego na tym, że w okresie od 15 czerwca 2015 r. do 23 czerwca 2015 r. w W. działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując zatrudnienie A. W. w Banku [...] S.A w W. przy ul. K. [...], w zamian za uzyskanie korzyści majątkowej, działając pod kierownictwem M. B., wspólnie i w porozumieniu ze sobą i innymi nieustalonymi osobami doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia

mieniem własnym Bank [...] S.A. w postaci pieniędzy stanowiących mienie znacznej wartości w kwocie 1.000.000 zł w ten sposób, iż weszły w porozumienie, a następnie działając zgodnie z podziałem ról A. W. jako pracownik Banku [...] S.A. dokonała likwidacji lokaty należącej do T. R. o numerze [...] w kwocie 1.010.000,00 zł, a następnie przyjęła od D. R., który stawiał się w Oddziale Banku i podając się za T. R. właściciela lokaty podrobioną w celu użycia za autentyczną dyspozycję przelewu pieniędzy w kwocie 1.000.000 zł na rachunek właściciela lokaty o nr [X.], z którego następnie dokonała przelewu na rachunek o nr [Y.]

prowadzony na rzecz G. B., czym wprowadzono pozostałych pracowników w błąd co do tożsamości D. R. i autentyczności podrobionego polecenia przelewu, mając pełną świadomość, iż zlecanodawca likwidacji lokaty oraz dyspozycji przelewu podaje się za autentycznego właściciela lokaty T. R. i posługuje się podrobionym dowodem osobistym na jego dane osobowe, na szkodę Banku [...], który w ramach procedury reklamacyjnej zwrócił T. R. kwotę 1.000.000 zł - i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono A. W. i D. C. kary po 2 lata pozbawienia wolności.

Oskarżone A. W. i D. C. (a także S. C. i B. S.) w ramach zarzucanych im czynów w pkt II aktu oskarżenia Sąd uznał za winne przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 1 października 2015 r. do 2 listopada 2015 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą i innymi nieustalonymi osobami, działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym [X.] Bank S.A. w postaci pieniędzy w kwocie 162.450,04 zł w ten sposób, iż weszły w porozumienie, a następnie B. S. pracownik [X.] Banku S.A. przy ul. P. w W. w ramach podziału ról dokonał likwidacji lokat o numerach: [...]3, [...]6, [...]8, [...]A, [...]E, [...]O i [...]5 prowadzonych przez [X.] Bank S.A. na rzecz B. W., a następnie przyjęcia od nieustalonego mężczyzny, który stawiał się w Oddziale Banku i podał się za autentycznego właściciela lokat B. W., dyspozycji wypłaty pieniędzy w gotówce w kwocie 2.444,05 zł oraz dyspozycji przelewu środków pieniężnych w kwocie 160.000,00 zł na rachunek [...] prowadzony w [Y.] Banku na rzecz R. P. P., czym wprowadzono pracowników pokrzywdzonego banku w błąd co do tożsamości osoby zlecającej likwidację lokaty

i przelew, mając pełną świadomość, iż zleceniodawca likwidacji lokaty oraz dyspozycji przelewu podaje się za autentycznego właściciela lokaty, działając na szkodę [X.] Bank S.A., który w toku procedury reklamacyjnej zwrócił B. W. kwotę 162.450,04 zł - i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył obu oskarżonym kary po roku i 3 miesiące pozbawienia wolności.

Oskarżoną A. W. uznał za winną zarzuconego jej w pkt III aktu oskarżenia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 10 czerwca 2015 r. w W. pozostając w stosunku pracy z Bankiem [...] S.A. w zamian za uzyskanie korzyści majątkowej w wysokości 30 % wartości kredytu, nadużywając swoich uprawnień, celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z A. S. i F. F. doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Bank [...] S.A. z/s w W. ul. K. w łącznej kwocie 29.804 zł w ten sposób, iż weszła z nimi w porozumienie, przyjęła od A. S. dowód osobisty wystawiony na dane osobowe A. C. oraz legitymację strażacką A. C., a następnie po wprowadzeniu na podstawie tych dokumentów do systemu komputerowego wniosku kredytowego na to nazwisko oraz po uzyskaniu pozytywnej decyzji kredytowej, przez co A. S. wprowadził w błąd innych pracowników banku co do miejsca zatrudnienia, wysokości osiąganych dochodów oraz zamiaru wywiązania się z zawartej umowy, umożliwiła A. S. podpisanie się pod umową kredytu gotówkowego nr [X.] na kwotę 24.304 zł, umową wydania karty płatniczej kredytowej nr [X.] z limitem 5500 zł, przez co wprowadziła wraz z w/wym. w błąd innych pracowników banku co do faktycznej tożsamości kredytobiorcy, jego miejsca zatrudnienia, osiąganych dochodów oraz zamiaru wywiązania się z zawartej umowy, za co w ostatecznym rozliczeniu otrzymała 6500 zł - i za to wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 3 wyroku);

Uznał oskarżoną A. W. za winną zarzuconego jej w pkt IV przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. polegającego na tym, że dniu 19 czerwca 2015 r. w W. pozostając w stosunku pracy z Bankiem [...] S.A., w zamian za uzyskanie korzyści majątkowej w wysokości 30 % wartości kredytu, nadużywając swoich uprawnień, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z A. S. i F. F. doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Bank [...] S.A. z/s w W. ul. K. w łącznej kwocie 57.500 zł, w ten sposób, że po otrzymaniu od A. S. i F. F.

dokumentów w postaci dowodu osobistego na dane J. M., wydruków potwierdzających wpływy na konto z ZUS-u przelewy emerytury podbite pieczęcią [Z.] Banku, wprowadziła wniosek kredytowy do systemu bankowego, a następnie po otrzymaniu pozytywnej decyzji kredytowej umożliwiła F. F. podpisanie umowy kredytu gotówkowego nr [Y.] w kwocie 50.000 zł, umowy o wydanie karty kredytowej z limitem 6 000 zł nr [Y.] oraz umowy nr [Z.] na prowadzenie konta osobistego z limitem w kwocie 1500 zł, czym wraz z wyżej wymienionym wprowadziła w błąd innych pracowników banku co do faktycznej tożsamości kredytobiorcy, miejsca zatrudnienia, wysokości osiągniętych dochodów oraz zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań, czym dorowadzili w/wym bank na stratę w wysokości 57.109,17 zł - i za to wymierzył jej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 4).

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 568a § 1 pkt 1 k.p.k. orzekł Sąd wobec A. W. karę łączną w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, a wobec D. C. karę łączną w wymiarze 2 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 8 i 9 wyroku);

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej D. C. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4 listopada 2015 r. do dnia 19 stycznia 2016 r. (pkt 12);

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł w stosunku do oskarżonych: A. W. i D. C. oraz trzech innych współoskarżonych solidarnie obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 1.000.000 zł (jednego miliona złotych) na rzecz Banku [...] S.A. w W. (pkt 16); A. W. i D. C. oraz dwóch innych współoskarżonych solidarnie obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 162.450,04 zł (stu sześćdziesięciu dwóch tysięcy czterystu pięćdziesięciu i 4/100 złotych) na rzecz [X.]Banku S.A w W. (pkt 17); wobec A. W. i drugiego współoskarżonego solidarnie obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 81.804 zł (osiemdziesięciu jeden tysięcy ośmiuset czterech) złotych na rzecz Banku [...] S.A. w W. (pkt 18).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonych od uiszczenia kosztów sądowych i obciążył nimi Skarb Państwa (pkt 19 wyroku).

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy trójki oskarżonych, w tym A. W. i D. C.. Po ich rozpoznaniu Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2021 r.,

w sprawie o sygn. akt II AKa [...], zmienił zaskarżony wyrok wobec A. W. i D. C. w ten sposób, że:

- z opisu czynu przypisanego tym oskarżonym w punkcie 1 wyeliminował dane M. B. przyjmując, że działały one pod kierownictwem ustalonej osoby;
- z opisu czynów przypisanych oskarżonej A. W. w punktach 3 i 4 wyeliminował dane F. F. przyjmując w to miejsce współdziałanie z ustaloną osobą;
- w podstawie prawnej orzeczenia o karze łącznej wobec A. W. oraz D. C., w miejsce powołanego art. 85 k.k. przyjął art. 85 § 1 k.k.;
- w pozostałej części zaskarżonej wyrok utrzymał w mocy;
- zwolnił oskarżone od zapłaty kosztów sądowych za II instancję, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku Sądu odwoławczego kasacje wnieśli obrońcy skazanych A. W. i D. C..

Obrońca skazanej A. W. podniósł następujące zarzuty:

1/ naruszenia art. 26 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i wydanie wyroku bez rozstrzygnięcia istoty sprawy, tj. bez rozstrzygnięcia, czy skazana została zmuszona do popełnienia przestępstwa oraz czy chciała je popełnić, a także czy rodzaj i waga gróźb i presji stanowi okoliczność łagodzącą;

2/ naruszenia art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie, co miało wpływ na wymiar kary, w sytuacji, gdy oskarżyciel nie sprzeciwiał się zastosowaniu ww. instytucji, a świadkowie zarówno dopuszczeni jak i pominięci potwierdziliby zasadność jej zastosowania względem skazanej;

3/ naruszenie art. 53 § 2 k.k. w zw. z art. 26 § 1 k.k. poprzez orzeczenie kary bez dogłębnej analizy warunków popełnienia przestępstwa, w szczególności działania pod wpływem groźby, presji i innych okoliczności składających się na stan wyższej konieczności;

4/ naruszenie art. 410 k.p.k. i art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków o przesłuchanie policjantów prowadzących sprawę oraz zaniechanie przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, co sprawiło, że Sąd nabrał niewłaściwego przekonania o wysokości orzekanej kary;

5/ naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów w sytuacji, gdy:

a/ D. C. potwierdziła groźby, presję i inne okoliczności składające się na stan wyższej konieczności popełnienia czynów przez skazaną A. W.;

b/ analiza wyjaśnień składanych przez skazaną prowadzi do wniosku, że były one wielokrotnie przerywane i organy ścigania zostałyby poinformowane wyłącznie przez skazaną o całym procederze, w sytuacji, gdy Sąd ustalił, iż skazana nie ujawniła wszelkich informacji, ponieważ pomiędzy kolejnymi przesłuchaniami były prowadzone inne czynności.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi do ponownego rozpoznania [wobec braku precyzji wydaje się, że chodzi o postępowanie odwoławcze].

Ponadto obrońca wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z:

1/ zeznań świadków: a/ M. K., R. G. i B. T. - na okoliczność podstaw do zastosowania względem oskarżonej nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 3 i § 4 k.k., ujawnienia informacji przez oskarżoną, o których nie wiedziały organy ścigania, braku umniejszania swojej roli w postępowaniu przez skazaną, wagi ujawnionych informacji przez skazaną, przyczynienia się skazanej do przyspieszenia postępowania oraz rozwiązania sprawy;

- nadto świadków: b/ U. C., A. K. i J. G. - na okoliczność działania skazanej A. W. w stanie wyższej konieczności, depresji skazanej, braku stabilności psychicznej i emocjonalnej skazanej, nerwowego dziwnego i nienaturalnego zachowywania się skazanej, stanu zastraszenia skazanej, braku dostatecznego rozeznania podejmowanych działań przez skazaną, długotrwałego stanu opisywanych dolegliwości;

2/ wywiadu środowiskowego - na okoliczność ustalenia sytuacji życiowej i osobistej skazanej, stanu ciąży skazanej, liczby osób wspólnie zamieszkujących ze skazaną, dotychczasowego sposobu życia oskarżonej, pozytywnej prognozy kryminologicznej;

3/ dokumentów: dyplomów i wyróżnień z tytułu świadczonej pracy - na okoliczność należytego wypełniania obowiązków przez kilkanaście lat, prawidłowej postawy skazanej w związku z wykonywaniem obowiązków związanych z instrumentami finansowymi, pozytywnej prognozy kryminologicznej;

4/ przesłuchania pozostałych skazanych, w szczególności D. C. – na okoliczność kontaktu z A. B., czy ktokolwiek wpływał na ich zeznania, w jakim zakresie, czy zostali nakłonieni do obciążenia A. W. w sprawie, okresu w jakim skazani kontaktowali się z A. B. w toku sprawy, czy w jakim czasie i w jakich sprawach skazani kontaktowali się z A. B.;

5/ opinii biegłego z zakresu psychiatrii na okoliczność ustalenia poczytalności oraz świadomości popełnienia czynów przez A. W., ustalenia jak wielka presja została na nią wywarta przez osoby trzecie, stanu emocjonalnego A. W. w chwili popełnienia przestępstwa.

Obrońca skazanej D. C. na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił w kasacji rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

I. art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie i powielenie błędu popełnionego w tym zakresie w wyroku Sądu Okręgowego w W., traktując depozycje procesowe skazanej, złożone w postępowaniu przygotowawczym jako częściowo zmanipulowane, w sytuacji, w której:

1/ skazana składała wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym w dniach: 5 listopada 2015 r., 6 listopada 2015 r., 17 listopada 2015 r., 18 listopada 2015 r., 10 grudnia 2015 r., 11 stycznia 2016 r., 19 stycznia 2016 r., przy czym daty, w których trwała czynność składania wyjaśnień następowały w bardzo krótkich odstępach czasu, były wyznaczone przez organy postępowania przygotowawczego zgodnie z rytmem ich pracy, zaś skazana była w tym czasie pozbawiona wolności i nie miała wpływu na organizację czynności procesowej polegającej na składaniu wyjaśnień, zatem wyjaśnienia skazanej należy traktować w sposób jednolity jako jedną czynność procesową, zaś w ramach tej czynności odnośnie zarzutu manipulacji należy stwierdzić, że miał on polegać na niepełnym przedstawieniu stanu wiedzy skazanej i to wyłącznie w odniesieniu do osoby, z którą skazana pozostawała w silnym związku uczuciowym, a uzupełnienie danych w ramach wyjaśnień w tym zakresie nastąpiło w drugim dniu od daty zatrzymania, przede wszystkim zaś z inicjatywy samej skazanej, która kontynuację czynności wyjaśnień w dniu 6 listopada 2015 r. rozpoczęła od wyrażenia woli sprostowania okoliczności odnoszących się do M. B.;

2/ depozycje procesowe skazanej zostały przez Sądy obydwu instancji uznane za logiczne, spójne oraz stanowiące pełnowartościowy materiał dowodowy w zakresie ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym, a depozycje te pochodziły z postępowania przygotowawczego i dzięki nim wobec organu powołanego do ścigania przestępstw skazana ujawniła informacje dotyczące przestępstw oraz osób uczestniczących w ich popełnieniu;

3/ art. 60 § 3 k.k. nie stanowi o momencie, w którym sprawca ma ujawnić istotne informacje, czy też osoby uczestniczące w przestępstwie, redakcja przepisu przywołanego artykułu wskazuje jedynie, że ma to nastąpić przed organem powołanym do ścigania przestępstw, a zatem najpóźniej do chwili skierowania aktu oskarżenia do sądu, w odniesieniu zaś do stanu faktycznego niniejszej sprawy, skazana ujawniła wszelkie informacje na temat popełnionych przestępstw oraz osób w nich uczestniczących na etapie postępowania przygotowawczego już w toku pierwszego przesłuchania w dniu 5 listopada 2015 r., zaś w odniesieniu do osoby M. B. w dniu następnym, to jest 6 listopada 2015 r., i wyjaśnienia te konsekwentnie podtrzymywała w toku całego postępowania karnego;

II. art. 12 § 1 k.k., poprzez jego niezastosowanie i powielenie błędu popełnionego w tym zakresie w wyroku Sądu Okręgowego w W., traktując zamiar, z którym działała skazana w ramach zarzucanych jej czynów jako tak zwany zamiar odnowiony, a nie ten sam zamiar, podczas gdy:

1/ czyn polegający na uzyskaniu środków finansowych z rachunku bankowego T. R. był pierwszym przestępstwem popełnionym w życiu D. C. i był jednocześnie pierwszym czynem popełnionym wspólnie i na skutek porozumienia ze skazaną A. W. (wcześniej O.), jest zatem oczywiste, że gdyby skazane zostały zatrzymane podczas jego popełnienia lub tuż po jego popełnieniu nie można byłoby mówić o dalszym działaniu wspólnie i w porozumieniu, czyli popełnienie drugiego czynu nie byłoby możliwe;

2/ oba przestępstwa zarzucane D. C. zostały popełnione na tej samej zasadzie działania, bowiem przedmiotem bezprawnego zamachu były środki finansowe zgromadzone na bankowej lokacie, podmiotem zaś działania w obu przypadkach był bank oraz osoba zatrudniona w banku, która została wciągnięta do bezprawnego porozumienia;

3/ technika działania sprawców przestępstwa w obu przypadkach polegała na przedstawieniu osoby legitymującej się nierzetelnym dokumentem, którą to osobę również wciągnięto do bezprawnego porozumienia;

4/ przedmiotem zamachu w ramach żadnego z czynów nie było dobro osobiste;

5/ okoliczność, że przestępstwa popełnione przez D. C. nastąpiły w nietożsamych składach osobowych, nie niweczy przesłanek działania skazanej w ramach czynu ciągłego.

W konkluzji obrońca skazanej D. C. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go orzeczenia Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy w W. w odpowiedzi na obie kasacje wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że w niniejszej sprawie wniosek o sporządzenie uzasadnienia przedmiotowego postanowienia Sądu Najwyższego złożył tylko obrońca skazanej A. W.. W tej sytuacji, zgodnie z treścią art. 535 § 3 k.p.k., Sąd był zobowiązany sporządzić uzasadnienie tylko w zakresie kasacji dotyczącej tej skazanej. Sąd Najwyższy uznał jednak za stosowne sporządzenie z urzędu uzasadnienia w części odnoszącej się także do kasacji obrońcy skazanej D. C.. Było to celowe tym bardziej, że praktycznie te same dowody decydowały o przypisaniu skazanym zarzucanych im przestępstw, zaś zarzuty obu kasacji są zbliżone. Ta sytuacja powoduje, że argumenty Sądu Najwyższego odnoszące się do kasacji obrońcy skazanej A. W., pozostają adekwatne również w zakresie dotyczącym drugiej skazanej – i odwrotnie.

Obie kasacje okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uzasadniało ich rozpoznanie na posiedzeniu w trybie tego przepisu. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa z art. 523 § 1 k.p.k., które mogło mieć istotny

wpływ na treść orzeczenia. Wszystkie zarzuty obaj obrońcy kierują przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, które już podlegało kontroli odwoławczej. W apelacjach wniesionych przez obrońców oskarżonych zostały sformułowane identyczne zarzuty, jak obecnie w kasacjach, zaś podkreślenia wymaga fakt, że Sąd odwoławczy ustosunkował się do nich w sposób rzetelny i prawidłowy. Tymczasem kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją odwoławczą, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*).

Podnieść należy, że w niniejszej sprawie skarżący w ogóle zaniechali sformułowania zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. – wszystkie zarzuty obu kasacji odnoszą się bezpośrednio do orzeczenia Sądu I instancji, które przecież nie mogło stać się bezpośrednio przedmiotem kontroli kasacyjnej. Podkreślenia przy tym wymaga, że nie doszło do naruszenia tych przepisów poprzez ewentualny brak starannej i wnikliwej analizy zarzutów apelacji obu skarżących – bo choć ten zarzut nie został podniesiony w kasacji, to jednak nie sposób nie odnieść się do standardu kontroli orzeczenia Sądu I instancji dokonanej przez Sąd odwoławczy. Uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji jest szczegółowe i wnikliwe, dokonuje starannej analizy wszystkich dowodów, porównuje wszystkie szczegóły, które obecnie wskazywane są ponownie przez skarżących. Sąd odwoławczy prawidłowo rozstrzygnął już wątpliwości podnoszone

obecnie po raz kolejny w kasacjach. W wypadku zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., na autorze kasacji spoczywa obowiązek wyraźnego, punktowego ukierunkowania podniesionego w kasacji zarzutu na wykazanie konkretnych błędów czy wad argumentacji sądu odwoławczego, w wyniku której uznał on zarzuty apelacyjne za niezasadne. Nie wystarczy natomiast powtórne odwołanie się do argumentacji apelacyjnej, zakończone konstatacją o nierzetelności kontroli odwoławczej (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2021 r., IV KK 158/21, LEX nr 3270011*). Tymczasem autorzy tych kasacji powielili zarzuty apelacji, jakby nie zauważając w ogóle, że zostało już wydane orzeczenie Sądu odwoławczego. Nie odnoszą się do tego orzeczenia, pomijając jego istnienie i trafne argumenty w nim zawarte. Nie można przy tym zapomnieć, że powtórzenie w kasacji zarzutów apelacyjnych może być skuteczne jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w treści uzasadnienia w sposób zgodny z wymogami art. 457 § 3 k.p.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2021 r., III KK 71/21, LEX nr 3245314*). Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy starannie odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych w obu apelacjach i wyłożył w sposób logiczny swoje argumenty.

Ponieważ obrońcy skazanych podnieśli zarzuty rażącego naruszenia art. 60 § 3 k.k., to należy najpierw przypomnieć, że zgodnie z tym przepisem - „Sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia”.

Kasacja dotycząca A. W..

W zakresie wyznaczonym przez drugi zarzut kasacji obrońcy skazanej A. W. należy zauważyć, iż Sąd odwoławczy odnosząc się do stosownego zarzutu apelacji wskazał, na jakiej podstawie uznał, że nie zachodzą przesłanki do uruchomienia instytucji w tym przepisie przewidzianej. Podniósł, że na dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary nie zasługuje sprawca, który dozując informacje wskazane w tym przepisie, posługując się nimi wybiórczo i ujawniając istotne

okoliczności czynu oraz własnej i innych w nim roli, w zależności od przebiegu śledztwa, do wyników którego dostosowuje swoją wersję obronną - a tak właśnie ocenił Sąd zachowanie tej oskarżonej w ramach wyjaśnień składanych w niniejszej sprawie. Należy odnotować, że stanowisko Sądu odwoławczego w omawianej kwestii znajduje pełne potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 r., III KK 112/04, OSNKW 2005, z. 1, poz. 6; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 stycznia 2004 r., II KK 284/03, LEX nr 83742; z dnia 9 listopada 2004 r., IV KK 190/04, OSNKW 2005, z. 6, poz. 53; z dnia 20 listopada 2013 r., II KK 184/13, OSNKW 2014, z. 3, poz. 28; z dnia 10 czerwca 2014 r., III KK 159/14, LEX nr 1488993; wyroki Sądów Apelacyjnych: w Warszawie, z dnia 14 marca 2013 r., II AKa 55/13, Lex 1312110; w Łodzi, z dnia 30 sierpnia 2007 r., II AKa 120/07, KZS 2008, z. 5, poz. 80; we Wrocławiu z dnia 8 kwietnia 2015 r., II AKa 63/15, Lex 1711611*).

Stwierdził Sąd, że w szczególności nie sposób znaleźć uzasadnienia dla wyjątkowego premiowania nadzwyczajnym złagodzeniem kary sprawcy, który manipuluje w procesie przekazem informacji co do roli, jaką sam odegrał w popełnianiu przestępstw, przyznając pewne aspekty swojej aktywności dopiero wówczas, gdy te stały się organom ścigania wiadome z innych źródeł. Sąd Apelacyjny podkreślił, że sam skarżący dostrzegł tę okoliczność, iż rzeczywista aktywność A. W. w przestępstwie nie ograniczyła się bynajmniej do towarzyszenia D. C. podczas pierwszego spotkania z B. S., a wyjaśnienia przedstawiające te okoliczności w sposób rzeczywisty, zostały złożone dopiero na późniejszym etapie postępowania. Z systematyki przesłuchań natomiast wynikało, że w dalszych chronologicznie wyjaśnieniach oskarżona A. W. jedynie potwierdziła ostatecznie informacje, które organy ścigania uzyskały od innej osoby, co jednak nie spełnia warunku ich ujawnienia w rozumieniu w/w przepisu. Wszak należy podzielić pogląd, że „ujawnienie” w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. oznacza przekazanie przez sprawcę organowi powołanemu do ścigania przestępstw określonych treścią tego przepisu, wiadomości dotychczas temu organowi nieznanych lub takich, które - według wiedzy sprawcy - są temu organowi nieznane (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2008 r., II KK 335/07, LEX nr 424905*). W konsekwencji Sąd

odwoławczy wyraził trafne stanowisko, że nie można mówić o ujawnieniu przez oskarżoną A. W. okoliczności, które nie tyle nawet początkowo przemilczała, co świadomie zrelacjonowała w sposób sprzeczny z rzeczywistymi faktami.

Również zarzut trzeci kasacji obrońcy skazanej A. W., odnoszący się do wymiaru kary, okazał się być oczywiście bezzasadny. Sąd Apelacyjny w sposób prawidłowy wykazał, dlaczego nie można było mówić o tym, by wymierzone tej oskarżonej kary jednostkowe za poszczególne przestępstwa raziły swoją surowością. Wskazał, że każda z tych kar ukształtowana została blisko dolnej granicy ustawowego zagrożenia, co wskazuje na właściwe uwzględnienie faktu wcześniejszej niekaralności oskarżonej oraz przyznania się do czynów i przybliżenia w swoich wyjaśnieniach ich okoliczności, w sposób pomocny dla rekonstrukcji przebiegu zdarzeń. Stwierdził jednak również, że w sprawie zaistniały okoliczności obciążające, które miały istotne znaczenie zwłaszcza, jeśli zważyć na rozmiar szkód spowodowanych przestępstwami, współdziałanie z innymi osobami, zaawansowaną organizację przestępczych procedurów, a w przypadku trzech przestępstw, wykorzystanie swojej pozycji w banku, nadużycie zaufania pracodawcy, współpracowników i klientów. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego w całości odpowiada na wszystkie problemy przedstawione obecnie w kasacji i czyni zarzuty kasacji oczywiście bezzasadnymi – tym bardziej, że zarzut ten nie został w żadnej mierze bliżej uzasadniony.

Co do pozostałych dwóch zarzutów kasacyjnych (pkt 1 i 5 *petitum* kasacji) wypada zauważyć, że nie wypowiedział się w tym zakresie na poziomie apelacyjnym Sąd odwoławczy, ponieważ nie zostały sformułowane w ramach podniesionych wówczas skarg. Nie było mowy aż do momentu formułowania kasacji o tym, że oskarżona została zmuszona do popełnienia przypisanych jej czynów przez inną osobę. Tym samym obecnie zarzuty te zostały skierowane bezpośrednio przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, co powinno być w ramach kasacji uznane za niedopuszczalne. W takim przypadku Sąd Najwyższy tego zarzutu rozpoznać nie może, gdyż nie jest sądem czyniącym ustalenia faktyczne – a takich musiałby dokonać po raz pierwszy. Nie ma również możliwości przeprowadzenia dowodów na tę okoliczność na obecnym etapie postępowania. Gdyby zarzut taki został podniesiony w apelacji, to sąd odwoławczy miałby

możliwość przeprowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego, gdyby uznał to za konieczne. Z kolei rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji w tej części byłoby możliwe do ewentualnego kwestionowania na poziomie kasacji. Jednak nie tylko strona formalna zarzutów sprawia, że musiały one zostać uznane za oczywiście bezzasadne. Przede wszystkim bowiem, w uzasadnieniu Sądu I instancji – wbrew twierdzeniom obrońcy – brak jakiegokolwiek wzmianki o tym, czy nawet wyrażenia takiej ewentualności, że skazana została zmuszona do określonych działań i znajdowała się pod kontrolą grupy przestępczej. Z ustaleń faktycznych wyraźnie wynikało, że była ona pomysłodawcą niektórych działań, a żadne z nich nie zostało na niej wymuszone. Również Sąd odwoławczy przyjął - „Trudno również uznać, że na przestępczą drogę A. W. sprowadziła D. C., skoro pierwsze z ich wspólnie popełnionych przestępstw miało miejsce w czasie od 15 do 23 czerwca 2015 r., a zatem już po dokonaniu przez oskarżoną W. przestępstwa oszustwa opisanego w pkt 3 i równolegle z dokonaniem przestępstwa przypisanego w pkt 4”.

Także zarzut czwarty kasacji nie mógł być uznany za trafny, w szczególności z tego powodu, że skarżący nie uzasadnił go, ani nie wskazał, który konkretnie Sąd miałby oddalić te wnioski dowodowe. Nie sprecyzował też, w jaki sposób miałyby to naruszać prawo, czy też mieć wpływ na treść orzeczenia.

Co do złożonych w ramach tej kasacji wniosków dowodowych, to należało pozostawić je bez rozpoznania. Niezależnie od tego, czy kasacja jest rozpoznawana na rozprawie, czy na posiedzeniu, Sąd Najwyższy nie przeprowadza w postępowaniu kasacyjnym dowodów co do istoty sprawy. Jedynie wyjątkowo dopuszczalne jest w tym postępowaniu przeprowadzenie dowodu, jeżeli zmierza on do potwierdzenia zasadności kasacji. Wniosek dowodowy odwołujący się do oświadczenia złożonego po uprawomocnieniu się zaskarżonego wyroku, które w żadnym zakresie nie może być przydatne dla oceny zasadności podniesionych w kasacji zarzutów, nie zmierza do takiego rezultatu. Tak zwane nowe fakty i dowody mogą ewentualnie stanowić podstawę wniosku o wznowienie postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., V KK 156/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1728*). Drugim aspektem przyjęcia, że Sąd Najwyższy jest „sądem prawa”, jest ograniczenie oceny

dokonywanej przez ten Sąd właśnie do sfery prawa, a nie faktu. Sąd Najwyższy orzekając w trybie kasacji, nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolować poprawności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. W postępowaniu kasacyjnym nie przeprowadza się dowodów - byłoby to sprzeczne z istotą postępowania kasacyjnego, gdyż Sąd Najwyższy nie dokonuje ustaleń faktycznych w sprawie ani nie ocenia materiału dowodowego, tak jak czynią to sądy powszechne pierwszej i drugiej instancji. Skoro zakres rozpoznania sprawy określa zakres zaskarżenia, a ten dotyczy jedynie naruszeń prawa wymienionych w art. 523 k.p.k., to mogą dotyczyć one tylko rażącego naruszenia prawa mającego istotny wpływ na treść orzeczenia - a tego warunku przedstawione w kasacji wnioski dowodowe nie spełniają.

Kasacja obrońcy skazanej D. C..

Zarzuty kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej D. C., koncentrują się głównie na możliwości zastosowanie art. 60 § 3 k.k. wobec tej skazanej. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że podniesione powyżej uwagi w omawianym zakresie mają odniesienie również do tej skazanej. Trzeba zwrócić uwagę, że i tę kwestię szeroko rozważył Sąd Apelacyjny w [...] i doszedł do wniosku, że także wobec skazanej D. C. nie zostały spełnione ustawowe przesłanki do zastosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Stanowisko to obszernie uzasadnił, wskazując między innymi: „Trudno mówić o ujawnieniu przez oskarżoną organom ścigania okoliczności popełnionych przestępstw i zaangażowanych w nie osób w sytuacji, gdy D. C. swoje wyjaśnienia złożyła po tym, gdy na podstawie wyjaśnień A. W. przedstawiono jej zarzut popełnienia pierwszego chronologicznie z czynów, zaś obie oskarżone po przesłuchaniu oskarżonej W. w dniu 3 listopada 2015 r. spotkały się pod sklepem K. w Z., gdzie oskarżona C. wiedząc o powyższej czynności zarzuciła współniczce, że <<się ze wszystkiego wypowiadała>> (wyjaśnienia A. W. - k. 151)”. Następnie Sąd ten dokonał analizy wszystkich wątków, które obecnie przewijają się w uzasadnieniu kasacji, odnoszących się do jej twierdzeń, jakoby była tylko „pionkiem w grze swojego towarzysza”. Niewątpliwie samo złożenie wyjaśnień nie może być zrównane z „ujawnieniem organom ścigania istotnych informacji dotyczących okoliczności popełnienia przestępstwa lub innych jego uczestników”. Ta instytucja

przede wszystkim zakłada składanie zgodnych z prawdą i szczerých wyjaśnień, a w tym przypadku sama skazana przyznała, że jej wyjaśnienia częściowo nie były prawdziwe – w czasie wyjaśnień składanych na rozprawie (zob. wyjaśnienia w odniesieniu do relacji z kart 175-179 i 183-185). Nie jest więc prawdą to, co twierdzi autor kasacji, że już następnego dnia po zatrzymaniu zaczęła ujawniać organom ścigania istotne informacje – były one częściowo kłamliwe i nie przedstawiały całości okoliczności sprawy.

Chociaż obrońca słusznie przywołuje orzecznictwo Sądu Najwyższego, odnoszące się do tej okoliczności, że informacje, o których mowa w art. 60 § 3 k.k., można ujawnić do końca postępowania przygotowawczego, to jednak nie zauważa innych orzeczeń, z których wynika rzecz podstawowa. Mianowicie, jak stwierdzał Sąd Najwyższy - „Powszechną stała się taka interpretacja słowa <<ujawni>>, użytego w art. 60 § 3 k.k., która kładzie nacisk zarówno na element obiektywny [ujawnienie jako uczynienie jawnymi informacji dotychczas nieznanych organowi ścigania], jak i na element subiektywny [nakazuje uwzględnianie subiektywnego przekonania sprawcy, tj. jego wyobrażenia, że organ ścigania jeszcze nie dysponuje informacjami, które ma on do przekazania]” (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2021 r., V KK 457/19, LEX nr 3253696*). Tymczasem w niniejszej sprawie jasne było zarówno dla skazanej, jak i dla organów ścigania, że posiadały one już większość informacji na temat popełnionych przestępstw. Nie zostały spełnione również inne warunki do skorzystania z tego przepisu, utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którymi sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa tylko wtedy, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Regulacja zawarta w art. 60 § 3 k.k. przewiduje kwalifikowane warunki dla jej zastosowania. Nie spełnia tego warunku, tak jak w niniejszej sprawie, złożenie wyjaśnień, choćby obszernych, które nawet w znacznej części stanowią podstawę ustaleń faktycznych, gdy wyjaśnienia te nie w całości są prawdziwe, a także gdy wiedza, jaką posiada oskarżony, jest udostępniana organom ścigania w

zależności od zmieniającej się jego sytuacji procesowej (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2020 r., II KK 290/20, LEX nr 3080019*). Tylko jednoznaczne zerwanie lojalności między sprawcami określonego przestępstwa i złożenie wyczerpujących, szczerych i pełnych oraz konsekwentnych wyjaśnień zawierających istotne okoliczności przestępstwa bez ukrywania bądź pomniejszania roli własnej, ale także znaczenia któregośkolwiek ze sprawców, wypełnia wymogi art. 60 § 3 k.k. i może być premiowane zastosowaniem nadzwyczajnej instytucji nakazującej złagodzenie wymierzanej kary (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 678/18, LEX nr 2604039*). Jednak tego warunku nie spełniła żadna ze skazanych, mimo złożenia wyjaśnień. Zarzut obrazy prawa materialnego w postaci art. 60 § 3 k.k. mógłby być uprawniony jedynie wówczas, gdyby sąd ustalił, że oskarżony ujawnił wobec organu ścigania informacje dotyczące osób współdziałających w przestępstwie oraz istotne okoliczności jego popełnienia - i pomimo tego ustalenia – nie zastosował unormowania art. 60 § 3 k.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r., V KK 309/16, LEX nr 2204979*) – a tak się nie stało w przedmiotowej sprawie.

Sąd odwoławczy odniósł się również do zarzutu naruszenia art. 12 § 1 k.k. trafnie podnosząc, że nie sposób wykazać jedności zamiaru w odniesieniu do obu zarzucanych oskarżonej przestępstw. Stwierdził w tym zakresie, że czyny te zostały „popełnione w innej konfiguracji osobowej, po tym, jak uzyskanie korzyści majątkowej z udanej akcji przestępczej przeprowadzonej w czerwcu 2015 r., przy wykorzystaniu pozycji zawodowej A. W., warunkowało decyzję (tym razem D.C. i A. W.) o kolejnym przestępstwie, sfinalizowanym w listopadzie 2015 r., wykorzystującym tym razem pozycję zawodową B. S., którego obie oskarżone w czerwcu 2015 r. jeszcze nie znały i nie mogły obejmować przestępczym planem oszustwa wymagającego jego aktywności. W zrekonstruowanych realiach można mówić co najwyżej o zamiarze odnowionym w związku z nadarzającą się sposobnością, co jednak przenosi rozważania na grunt określonego w art. 91 § 1 k.k. ciągu przestępstw, którego przyjęcie nie jawi się dla oskarżonej rozwiązaniem korzystnym”. Sam autor kasacji zresztą przyznaje odnosząc się do orzecznictwa, iż „wykonanie z góry podjętego zamiaru oznacza po pierwsze, że w skład czynu

ciągłego mogą wchodzić wyłącznie zachowania umyślne, po drugie, zamiar dotyczący ich wszystkich musi istnieć już przed podjęciem pierwszego z nich” (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 r., III KK 242/08, LEX nr 477885; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2011 r., V KK 96/11, LEX nr 1044083*). Zatem, powzięcie zamiaru „z góry” oznacza, że sprawca musi zaplanować swoją działalność od pierwszego po ostatnie zachowanie. Trzeba jednak podkreślić, że w niniejszej sprawie zamiar dokonania każdego kolejnego oszustwa powstawał odrębnie, po pomyślnym zakończeniu poprzedniego, zaczynały się dopiero badania odnoszące się do możliwości popełnienia nowego, badanie potencjalnych ofiar i wykonawców. Nie mogło być mowy o tym, by wszystkie czyny zostały zaplanowane już przed podjęciem pierwszego oszustwa przez obie skazane – co wynika jasno z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie.

W rezultacie Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadne obie kasacje i w konsekwencji oddalił te skargi w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazane w częściach na nie przypadające.

a.s.